

KS. DR WOJCIECH GUZEWICZ

Elk

**JAN WALKUSZ, MĄDROŚĆ PRZESZŁOŚCI... CZYLI Z HISTORIĄ
I DLA HISTORII PRZEZ ŻYCIE, WYDAWNICTWO: BERNARDINUM,
PELPLIN 2004, ss. 208.**

Jeden z największych historyków końca średniowiecza, Jan Długosz, w *Liście dedykacyjnym* dołączonym do dzieła *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego* napisał między innymi, że przeszłość należy utrwać na piśmie, bo inaczej nawet ta najwzniolejsza pokryje się patyną. Zawarł to w myśli: *Nie istnieje bowiem czyn tak sławny, tak podziwiany, którego by czas nie przyćmił oraz niepamięć, jeżeli nie towarzyszy mu zaszczytny opis i światło pisarzy. Tak leżą pogrzebane i na wieczną zdane niepamięć czyny królów i cesarzy, bo te, których pilność pisarzy nie przekazała nieśmiertelności, nie trwają dłużej niż życie ludzkie.*

Do osób utrwalających lata minione i zdarzenia w nich zaszłe należy ks. Z. Zieliński, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. To jemu i jego twórczości poświęcona została książka ks. prof. Jana Walkusza pt. *Mądrość przeszłości... czyli z historią i dla historii przez życie*. Jest ona formą podziękowania dla profesora i nauczyciela za jego dotychczasową czterdziestoletnią pracę naukową na KUL-u, za wspaniały wzorzec rzetelnego i bezstronnego historyka, za odważny obiektywizm badawczy w ukazywaniu misji Kościoła w jej społecznych i politycznych uwarunkowaniach. Jest także wyrazem najlepszych uczuć i serdecznych życzeń grona najbliższych przyjaciół i uczniów ks. prof. Z. Zielińskiego.

Całość pracy składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany *Drogi ks. prof. dra hab. Z. Zielińskiego*, omawia Jego środowisko rodzinne, drogę do kapłaństwa i pracę duszpasterską, a także koleje życia na uczelni lubelskiej. W przedstawieniu tych zagadnień nie tyle chodziło Autorowi o *jakaś sentymentalną podróż w przeszłość, ile o zgłębienie i rozpoznanie (...) miejsc i osób, które pozostawiły niezatarty ślad na jego życiowych drogach* (s. 13). W świetle faktów przedstawionych przez ks. J. Walkusza piętno największe na życiu i działalności bohatera książki wycisnęli jego rodzice Paweł i Aleksandra oraz ks. M. Żywczyński (długoletni kierownik katedry historii Kościoła w XIX i XX wieku w nstytucie Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

W rozdziale drugim zostały przedstawione kierunki badawcze ks. Z. Zielińskiego. Ich wielość i różnorodność (dzieje papieży, procesy kształtujące oblicze dziejów w XIX i XX wieku, dzieje Kościoła pod zaborami, dzieje Niemiec, Kościół w okresie międzywojennym, mniejszości narodowe i wyznaniowe, okres hitleryzmu i okupacji, Kościół w Polsce po II wojnie światowej, felietonistyka polityczno-społeczna) pozwala czytelnikowi zorientować się nie tylko w mnogości tematów badawczych, ale przede wszystkim w sposobie konstruowania i referowania wykładu, który obejmuje całe spektrum działania Kościoła w XIX i XX wieku (s. 31).

Mimo że zasygnalizowany w książce nadzwyczajny dorobek naukowy ks. Z. Zielińskiego obejmuje około 500 publikacji, w tym 30 książek, nie jest on jedyną formą aktywności lubelskiego naukowca. Obrazuje to rozdział trzeci, w którym Autor obok publikacji ks. Z. Zielińskiego wymienia także jego zaangażowanie przy powstawaniu prac magisterskich (do tej pory zostało napisanych po jego kierunkiem 180) i rozpraw doktorskich (ok. 40) oraz udział habilitacyjnych przewodach habilitacyjnych (recenzje), opiniach przy nominacjach do tytułu profesorskiego i laudacjach (recenzjach) przy doktoratach honoris causa. Poza tym wskazuje na Jego działalność dydaktyczną tak w Instytucie Historii Kościoła KUL, jak sekcji germanistyki Wydziału Nauk Humanistycznych oraz w Wyższej Szkole Języków Obcych i Ekonomii w Częstochowie. W książce podkreślona została także praca ks. Z. Zielińskiego w różnego rodzaju instytucjach i placówkach naukowych zarówno w kraju, jak i zagranicą (Towarzystwo Naukowe KUL, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Görres-Gesellschaft zur Pflege der Wissenschaft, Polskie Towarzystwo Historyczne, Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu) i wielu innych.

Dlaczego warto jest sięgnąć do publikacji ks. prof. J. Walkusza poświęconej ks. prof. Z. Zielińskiemu? Po pierwsze dlatego, że napisana została przez ucznia o swoim Mistrzu. Stąd też otrzymujemy rzetelny obraz sylwetki ks. prof. Z. Zielińskiego, jego działalności i osiągnięć naukowych. Po wtóre dlatego, że z doświadczenia i twórczej pracy ks. Z. Zielińskiego korzysta wielu uprawiających dziś historię Kościoła w Polsce. Godzi się zatem mówić głośno, póki są jeszcze pomiędzy nami, o takich ludziach, którzy nie tylko trwale zapisali się w historiografii, lecz także zaskarbili sobie wdzięczność, szacunek i uznanie współpracowników, a przede wszystkim uczniów. Ksiądz Profesor Z. Zieliński staje oto w szeregu władców, jak król czy cesarz w świecie humanistyki, twórca czynów sławnych i podziwianych, które może uchronić przed czasem i niepamięci przyćmieniem towarzystwo zaszczytnego opisu ks. prof. J. Walkusza.